

Witold Tyloch, *Odkrycia w Ugarit a Stary Testament*, Warszawa 1980, Państw. Wyd. Naukowe (PAN Komitet Nauk Orientalistycznych) 8<sup>o</sup>, ss. 126.

W 1979 r. minęła 50 rocznica odkrycia kultury ugaryckiej w Ras Szamra (dawne Ugarit), która okazała się pod wielu względami interesująca dla studium nad Starym Testamentem i to zarówno co do języka jak literatury, wierzeń i obrzędów, oraz innych dziedzin życia. Obecnie nie można sobie wyobrazić, by poważne studium językoznawcze czy nawet egzegeza tekstów Starego Testamentu nie brały pod uwagę znalezisk ugaryckich. Prof. Witold Tyloch, który w 1963 r. dostarczył nam przekładu dokumentów znad Morza Martwego (Qumran) w języku polskim, przygotował i tym razem na ten jubileusz zbiorów tekstów ugaryckich, które niewątpliwie staną się cenną pomocą dla zainteresowanych Biblią i jej współczesną egzegezą. Autor ma na swym koncie już przynajmniej 6 publikacji na temat odkryć w Ras Szamra-Ugarit i ich znaczenia dla Starego Testamentu. Pamiętał o trzydziestolecu w 1960 r. (w „Euhemerze” 4, 1960, nr 1, s. 92—112) tych wykopalisk, potem ogłosił niektóre z poematów ugaryckich i pisał o religii Fenicji i Syrii. Obecna pozycja starannie wydana i opatrzona ilustracjami, podaje własne tłumaczenie tekstów mitologicznych w rozdz. IV. Poprzednie rozdziały przypominają czytelnikowi jeszcze raz dzieje odkrycia tego miasta-państwa rozwijającego się świetnie od połowy drugiego tysiąclecia przed Chr., odczytania klinowego pisma, które już było pismem alfabetycznym o układzie spółgłosek niemal identycznym z późniejszym alfabetem fenickim i starohebrajskim (te kliny ugaryckie podaje autor po przedmowie), oraz dzieje samego Ugarit na tle historii starożytnej. W rozdz. V przedstawiona została religia Ugarit, a rozdział VI zajmuje się tymi wynikami dotychczasowych badań, które znajdują oddźwięk w tekstach starotestamentowych czy to w postaci literackiej czy w ukształtowaniu form kulturowych czy idei teologicznych. Bibliografia zawiera polskie pozycje na temat Ugarit oraz wybór cenniejszych publikacji zagranicznych. Słusznie uważa Autor w ostatnich zdaniach *Wstępu* (s. 11): „... sądzę, że byłoby wskazane, aby i u nas zwrócić uwagę na te zagadnienia, aby

spojrzeć na Stary Testament pod nowym kątem widzenia. Mianowicie rozpatrując teksty ugaryckie możemy lepiej zrozumieć jego zakorzenie w historii i myśli starożytnego Bliskiego Wschodu". Tu można by przytoczyć wypowiedzi I. Mihałika na zeszłorocznym Kongresie Studiów nad ST w Wiedniu, że może słuszniej byłoby twierdzić, że Izrael odziedziczył wiele form kananejskich swych poprzedników i spożytkował dla swego monoteistycznego kultu i literatury religijnej, aniżeli szukać ich „zapożyczeń” w dalej odległych kulturach mezopotamskiej czy egipskiej. A właśnie ugaryckie znaleziska przedstawiają nam część tego dziedzictwa kananejskiego, które nieustannie wywierało wpływ na naród wybrany w kontaktach z ludnością kananejską.

Autor przełożył i skomentował następujące utwory ugaryckie: *Cykl mitów o Baalu* (walka z Jamem, poemat o Baalu i Anat, o budowie pałacu dla Baala, o walce Baala z Motem, o igraszkach Baala, o Baalu, Anat i Elu, o polowaniu Baala); *Narodziny bogów powabnych i pięknych*; *Hymn o bogini Nikkal*; *Poemat o Refaim*; *Legenda o Kerecie* oraz *Legenda o Danielu i Aghacie*. Te legendy mają swoje refleksje w księgach midraszowych, np. Tobiasza. Po bibliografii następuje streszczenie w języku francuskim. Książka stanowi pożyteczną, owszem bardzo potrzebną pomoc dla lepszego zrozumienia środowiska biblijnego jak i dla pracy egzegetycznej nad Starym Testamentem. Bardzo by się w ślad za nią przydało wydanie tekstów ugaryckich w klinach, czy choćby w transkrypcji, oraz przynajmniej zarys gramatyki języka ugaryckiego, czego można zapewne spodziewać się po fachowcu, który zajmuje się tą literaturą i dostarczył tak pięknie wydanego przekładu tekstów.

J.W. Roślon